

Waldemar ZARĘBA

## RELIGIA W DOBIE POSTMODERNIZMU

Sprawozdanie z kongresu religioznawczego

„Religioznawstwo polskie w XXI wieku”

Tyczyn, 18-20 IX 2003

W dniach 18-20 września 2003 roku w Wyższej Szkole Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie niedaleko Rzeszowa odbył się kongres religioznawczy pod hasłem „Religioznawstwo polskie w XXI wieku” zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Religioznawcze z siedzibą w Warszawie. Organizatorem kongresu był rektor Wyższej Szkoły Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie prof. dr hab. Zbigniew Stachowski. Kongres otworzył wojewoda podkarpacki Jan Krupa. Przybyło około dwustu gości z Polski i z zagranicy, którzy wygłosili około stu pięćdziesięciu referatów.

Kongres ten był pierwszym spotkaniem naukowym w dziedzinie religioznawstwa od czasu przemian politycznych w Polsce. W Tyczynie spotkały się trzy pokolenia badaczy zajmujących się problematyką religii. Wielu z nich do niedawna znajdowało się po przeciwnych stronach barykady ideologicznej. Tyczyński kongres był krokiem w stronę integracji środowisk zajmujących się badaniem zjawisk religijnych.

Zainteresowania religią od dłuższego czasu pogłębiają się niemal na całym świecie, ponieważ religia, będąc jednym z ważniejszych zjawisk kulturowych,

określa znaczną część życia społecznego. Ponadto odkrycia związane z obcymi kulturami, jak przekład ksiąg świętych pochodzących z różnych kultur, odszyfrowanie pisma klinowego i hieroglifów, postęp w dziedzinie archeologii, rozwój antropologii kulturowej, językoznawstwa porównawczego i etnologii, a także pogłębiona refleksja historyczna w dziewiętnastym wieku i na początku dwudziestego przyczyniły się do lepszego poznania kultur archaicznych i umożliwiły dokładniejsze zapoznanie się z często bardzo skomplikowanymi strukturami mitów i wierzeń ludów całego świata.

Ponadto zróżnicowanie kulturowe, jako przejaw ludzkiego ducha, zaczęto traktować jako wezwanie do dialogu i do wzajemnego szacunku między kulturami. Nastawienie to umożliwia religioznawcom z jednej strony przychylniej spojrzeć na odmiennosc, a z drugiej prowadzić badania rzetelnie i bez uprzedzeń, jakie towarzyszyły niektórym badaczom jeszcze na początku dwudziestego wieku. Bronisław Malinowski na przykład był przez niektórych antropologów traktowany z nieufnością, a nawet pogardą, ponieważ podejmując badania, zamieszkał wśród społeczności badanej. Przykładem otwartości i zrozu-

mienia może być działalność misyjna Jana Pawła II, który na wzór św. Pawła Apostoła, podróżując po świecie, podkreśla i docenia duchowe wartości różnych kultur.

Główne ośrodki religioznawcze do niedawna istniały przede wszystkim w Niemczech, we Francji i w Anglii, a po drugiej wojnie światowej również w Stanach Zjednoczonych. Fakt ten związany był między innymi z panowaniem systemu kolonialnego oraz z nakładami finansowymi umożliwiającymi prowadzenie badań. Nierzadko badaczami były prywatne osoby zafascynowane podróżami i poznawaniem kultur. W głównych ośrodkach badawczych na świecie wytyczano kierunek badań, gromadzono zabytki obcych kultur zdobywane podczas podróży, podbojów i wojen.

W roku 1950 powstało międzynarodowe towarzystwo religioznawcze International Association for the History of Religion (IAHR), co korzystnie wpłynęło na kontakty między religioznawcami z różnych krajów. Zaczęto organizować konferencje i zjazdy, podczas których porównywano wyniki badań i wymieniano informacje. Wyniki badań zaczęto umieszczać w periodykach i monografiach.

W Polsce z inicjatywy pracowników naukowych zajmujących się zagadnieniami z zakresu nauk religioznawczych powstało w roku 1958 Polskie Towarzystwo Religioznawcze (PTR)<sup>1</sup>. Celem tego towarzystwa było pogłębianie i rozwijanie wiedzy o religiach. Choć deklaro-

wano w nim obiektywność badań, odmawiano na przykład członkostwa księżom katolickim, którzy podejmowali problematykę religioznawczą, jako rzekomo nieobiektywnym, bo światopoglądowo uwikłanym badaczom. Wykluczono to ich równocześnie z grona członków International Association for the History of Religion, ponieważ warunkiem koniecznym członkostwa tej organizacji była przynależność do towarzystwa religioznawczego w danym państwie.

Sytuacja religioznawstwa w Polsce podyktowana była niesprzyjającymi warunkami społeczno-politycznymi w kraju. W wieku dziewiętnastym na świecie powstawały ważne prace dotyczące problemów religii, omawiano i dyskutowano ważne kwestie i prowadzono badania. Polska tymczasem geograficznie nie istniała, a Polakom w większości przyświecały inne cele niż naukowe.

Po drugiej wojnie światowej oficjalne religioznawstwo i badania nad religią, jak zresztą cała nauka, były uprawiane w duchu światopoglądu marksistowskiego. Prace z zakresu religioznawstwa publikowane były w periodyku „Euhemer”, którego patronem był żyjący trzysta lat przed narodzeniem Chrystusa grecki myśliciel i mitograf, według którego bogowie są wytworem ludzkiego umysłu powstałym w procesie deifikacji bohaterów narodowych. Od jego nazwiska wywodzi się pogląd zwany euhemeryzmem. Dla badaczy niemarksistowskich (np. katolickich) nie było miejsca w kręgach religioznawców. Marksistowskie zainteresowania religią koncentrowały się zaś głównie na krytyce religii.

Z tego też powodu religioznawstwo w Polsce nie ma zbyt wielu oryginalnych i znaczących osiągnięć badawczych. Te

<sup>1</sup> Dokładne informacje dotyczące powstania i rozwoju PTR w opracowaniu Zbigniewa Stachowskiego można znaleźć na stronie [www.kongres.wssg.edu.pl](http://www.kongres.wssg.edu.pl).

natomiast, które zaistniały, dokonane zostały głównie przed drugą wojną światową, i to najczęściej w ramach zagranicznych programów badawczych. Do ważniejszych i pionierskich prac należą publikacje Marii Czaplickiej (1884-1921), która prowadziła badania wśród ludów Syberii, oraz Bronisława Piłsudskiego (1866-1918), badającego lud Ainu na Sachalinie i w Japonii. Oryginalne prace powstały również za sprawą Bronisława Malinowskiego (1884-1942), który wstąpił się badaniami nad ludami zamieszkującym Wyspy Trobrianda i który był współtwórcą antropologii funkcjonalnej. Należy również podkreślić dorobek Józefa Bocheńskiego OP w dziedzinie logiki języka religijnego.

Kongres w Tyczynie pokazał, że zainteresowanie refleksją nad religią jest w Polsce znaczne, co potwierdzają licznie prowadzone badania zarówno teoretyczne, jak i terenowe, tak w kraju, jak i zagranicą. Istnieje również wielu badaczy, którzy wprost religią się nie zajmują, ale zakres ich zainteresowań dotyczy również w pewnych aspektach (na przykład społecznych czy biologicznych) problematyki religijnej.

Obrady plenarne w pierwszym dniu dotyczyły zagadnienia określonego jako metodologiczny i teoretyczny status współczesnego religioznawstwa. Wysłuchano referatów: prof. Zbigniewa Drozdowicza z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu „Czy religioznawstwo może być naukowe?”, prof. Andrzeja Bronka SVD z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego „Czy istnieje odrębna metoda religioznawcza?”, prof. Włodzimierza Pawluczuka z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie „Teoriopoznawcze podstawy religioznawstwa” oraz prof. Andrzeja Sza-

haja z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu „Ponowoczesność. Postmodernizm a religia”. Drugiego dnia debata toczyła się pod hasłem „Religioznawstwo polskie na tle religioznawstwa światowego”. Swoje referaty zaprezentowali: prof. Edward Ciupak z Uniwersytetu Warszawskiego – „Polimorfizm religioznawstwa w Polsce”, prof. Henryk Zimoń SVD z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – „Współczesne etnologiczne i religioznawcze podejście w studiach nad rytuałami (na przykładzie badań u ludu Konkomba z północnej Ghany)”, prof. Halina Grzymała-Moszczyńska z Uniwersytetu Jagiellońskiego – „Polska psychologia religii na tle stanu tej dyscypliny na świecie” oraz prof. Andrzej Szyjewski z Uniwersytetu Jagiellońskiego – „O genezie religii raz jeszcze”. Trzeciego dnia tematem przewodnim była „Religia i religijność we współczesnym świecie”. Referaty wygłosili: prof. Irena Borowik z Uniwersytetu Jagiellońskiego – „Religia w warunkach globalizacji: uniwersalizm i partykularyzm przemian”, ks. prof. Janusz Mariański z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – „Nowa religijność we współczesnym świecie – megatrend czy megaflop?”, prof. Janusz Danecki z Uniwersytetu Warszawskiego – „Islam dziś”, a także prof. Andrzej Wójtowicz z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – „Socjologia religii – projekt badań porównawczych”.

Obrady w sesjach podzielono na następujące grupy: religioznawstwo ogólne, socjologia religii, psychologia religii, etnologia religii, filozofia religii, nowe ruchy religijne, religia i religijność Rosji i Ukrainy, religie Wschodu, religijność pogranicza, polityka religii oraz mitologie i religie pogańskie.

Spośród wielu wystąpień warto wymienić kilka, które cieszyły się szczególnym zainteresowaniem słuchaczy. Ks. A. Bronk w swoich rozważaniach skoncentrował się na problemie statusu metodologicznego religioznawstwa, wskazując najpierw na przemiany w rozumieniu nauki i metody badań naukowych, a także na warunki, jakie nakładane są na naukę, a następnie problemy te odniósł do nauk religiolologicznych. Odnotował, że współcześnie pojawiają się mody na uprawianie humanistyki wolnej od rygorów metodologicznych, takich jak metodyczność badań i precyzja języka, których przestrzeganie do niedawna stanowiło *signum distinctivum* nauki. Poza tym metodologia nauk uprawiana jest głównie w związku z naukami przyrodniczymi, które często pojmowane są jako wzorzec poznania. Wypracowane w ten sposób rozstrzygnięcia metodologiczne są następnie wtórnie przenoszone na rozważania nad naukami humanistycznymi. Ważne przy tym jest to, że specyfika przedmiotu nauk humanistycznych nie pozwala na prostą aplikację metod przyrodniczych do humanistyki.

Ksiądz Bronk podkreślił również fakt, że aby odpowiedzieć na pytanie o metodę religioznawstwa, należy wpięrcz rozpatrzyć, co rozumie się zarówno przez religioznawstwo, jak i przez jego metodę, oba pojęcia nie doczekały się bowiem ostatecznego ujaśnienia. Pomimo wielu kłopotów z definicją metody, która zależy między innymi od założeń epistemologiczno-metodologicznych i ontologicznych, zdaniem autora, metodę można pojmować jako postawę krytyczną wobec dogmatycznych przekonań, a także jako sposób systematycznie i świadomie stosowany do rozwiązy-

wania problemów naukowych. Religioznawstwo natomiast, zależnie od opcji metodologicznej, postrzegano jako naukę uprawianą począwszy od modelu fenomenologiczno-hermeneutycznego po pozytywistyczny. Podkreśla się przy tym, że w naukach religioznawczych uznaje się pluralizm metod, podyktowany bogactwem i wieloaspektowością specyficznego przedmiotu tych nauk, wierząc, że badania dają w miarę komplementarny obraz religii.

Profesor Ciupak omówił sytuację religioznawstwa polskiego po wojnie, wskazując na panujące wówczas układy, zależności, uwarunkowania i animozje w środowisku polskich badaczy. Prelegent ukazał, w jaki sposób światopogląd marksistowski determinował badania wielu religioznawców w Polsce i – co ważniejsze – w jaki sposób jego dominacja przeszkadzała niepodzielającym go myślicielom w prowadzeniu badań i publikowaniu ich wyników, a także w jaki sposób zwalczano religijność ludową przez wpajanie światopoglądu scjentystycznego.

Profesor Szahaj, który uchodzi w Polsce za znawcę tradycji postmodernistycznej, przyznał na wstępie, że bezpośrednio nie zajmuje się badaniami nad religią, niemniej jednak jego referat wzbudził duże zainteresowanie. Prelegent pokazał bowiem miejsce religii we współczesnym, ponowoczesnym świecie. Szahaj rozróżnił mylone często pojęcia ponowoczesności i postmodernizmu. Ponowoczesność odnosi się do nowej epoki w dziejach kultury europejskiej, a postmodernizm rozumiany jest jako zbiór teorii o charakterze filozoficznym i estetycznym towarzyszących ponowoczesności. Główny problem poruszony w referacie koncentrował się na

tym, czy teza o konflikcie między religią a postmodernizmem jest zasadna. Przy czym pojęcie religii autor ograniczył do chrześcijaństwa. Podkreślając główne cechy ponowoczesności, wspominał, że charakterystyczne dla niej są pluralizm światopoglądów, prywatyzacja i indywidualizacja przekonań, a także widoczne przejście od tak zwanej religii losu, czyli religii wynikającej z tradycji, do religii wyboru. Na sytuację tę wpływ miało wiele czynników w historii Europy, a kształtowała się ona, poczynając od reformacji, przez epokę oświecenia i ideologii liberalnej, i utratę przez religię pozycji wyłącznego regulatora praktyk społecznych.

Kultura ponowoczesna nie musi jednak, zdaniem Szahaja, prowadzić do sekularyzmu, a jej rezultatem może być jedynie zmiana statusu społecznego religii i jej funkcji społecznych. Zmiany, które się dokonały, mogą też na swój sposób pozytywnie wpłynąć na postawy religijne ludzi wierzących, ponieważ przejście od religii losu do religii wyboru wiąże się z przyjęciem postawy zreflektowanej i ze świadomym wyborem. Religia taka może okazać się trwalsza, bo jest wyznawana w sposób świadomy i wolny.

Postmodernizm stanowi antyscjentystyczną orientację, która przeciwstawia się oświeceniowym wyobrażeniom na temat racjonalności. Według Szahaja może on być zagrożeniem dla religii jedynie wtedy, gdy religia broni dychotomicznego i autorytarnego schematu, według którego nauka dostarcza prawdy dotyczącej natury świata, a religia prawdy światopoglądowej. Postmodernizm odcina się od takiego podziału, pochwalając pluralizm. Jego liberalna zasada mówi: mów i pozwól mówić innym,

wierz (lub nie) i pozwól wierzyć (lub nie) innym. Wolność jest w rozumieniu postmodernistów wartością autoteliczną. Ponadto tym, co łączy postmodernizm z religią, jest troska o pokój na świecie, a także dialog na rzecz polepszenia sytuacji społecznej i eliminacji zła.

Profesor Szyjewski z kolei skoncentrował się na problemie genezy religii, który jego zdaniem, choć ważny i ciekawy, został zepchnięty na margines rozważań religioznawczych. Problem omówiony został głównie w kontekście polskiej literatury religioznawczej, w odniesieniu do najnowszych badań w tej materii. Przedstawione też zostały sposoby prowadzenia badań dotyczących genezy religii i ewolucja metod badawczych. Współcześnie, chcąc na przykład dociec, jak mogła wyglądać religia u protoplastów rodu ludzkiego, bada się zachowania zwierząt prymarnych, które, jak twierdzi Szyjewski, nauczone podstaw języka migowego, są w stanie dopytywać się o życie po śmierci. Niektórzy badacze – jak pokazał prelegent – stwierdzają, że istnieje analogia między zachowaniem się naczelnych a zachowaniem się praludzi, które można częściowo zrekonstruować na podstawie danych archeologicznych. Wskazał też na powstanie nowych dziedzin zajmujących się tą problematyką, które wykorzystują najnowsze osiągnięcia nauk szczegółowych, na przykład neurofizjologii. Przykładem takiej dziedziny jest neuroteologia.

Ks. H. Zimoń w oparciu o swoje badania terenowe prowadzone nad kulturą i religią ludu Konkomba w północnej Ghanie w Afryce omówił metody pracy, historię badań, a także strukturę, funkcje, klasyfikację, wymiar społeczny

i symboliczny rytuałów u ludów niepiśmiennych. Referat łączył z pracą teoretyczną cenne dla badacza religii dane empiryczne, które ksiądz Zimoń sam zbierał i interpretował podczas badań terenowych.

Prezentowane referaty ukazały, że refleksja nad zjawiskami religijnymi w Polsce jest zróżnicowana pod względem merytorycznym, a także uprawiana z różnym skutkiem. Wiele wystąpień miało charakter wtórny, referowano bowiem poglądy innych myślicieli, głównie zagranicznych. Niektóre prelekcje opierały się na przedawnionych badaniach i często nieaktualnych już wnioskach. Poza tym wiele referatów dotyczyło zagadnień niezwiązanych z religioznaw-

stwem, co świadczy o tym, że religioznawstwo w Polsce nie zdefiniowało jeszcze przedmiotu swoich badań, choć jest nadzieja, że za sprawą kongresu sytuacja zacznie się klarować.

Swoją obecność na kongresie zaznaczyła grupa badaczy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którzy zaprezentowali referaty o zróżnicowanej tematyce. Poza wspomnianymi już wystąpieniami A. Bronka SVD i H. Zimonia SVD, referaty wygłoszone zostały również między innymi przez: ks. dr. S. Grodzia, ks. dr. Z. Kupisińskiego, ks. prof. J. Mariańskiego, dr. J. Nowaka, ks. dr. G. Witę i mgr. W. Zarębę.